

Sygn. akt I ACa 787/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Sędziowie	:	SA Bogusław Dobrowolski SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 6 lutego 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. A.**

przeciwko **M. K.**

**o zachówek**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 21 maja 2019 r. sygn. akt I C 256/17

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 18.09.2015 r. małoletni powód J. C. (aktualnie A.) wniósł o zasądzenie od pozwanego M. K. kwoty 200.000 zł tytułem zachowku po ojcu W. K., zmarłym w dniu (...)W toku sprawy, na skutek zapoznania się z opinią biegłego, rozszerzył powództwo do kwoty 241.807,34 zł. Wniósł też o zasądzenie na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu wniósł o rozliczenie kosztów pogrzebu, postawienia pomnika oraz długów spadkodawcy. Wskazał, iż powód nie interesował się losem

spadkodawcy, podczas gdy był on ciężko chory onkologicznie, co czyni żądanie zapłaty niezgodnym z zasadami współżycia społecznego. Nadto twierdził, że zmarły ponosił koszty utrzymania powoda w wysokości przekraczającej przeciętną miarę. Wreszcie podniósł, iż wartość mieszkania, które otrzymał w darowiznie od zmarłego, winna być przyjęta w wysokości niższej z uwagi na zły stan techniczny lokalu.

Wyrokiem z dnia 21 maja 2019 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku w punkcie I zasądził od pozwanego M. K. na rzecz powoda J. A. kwotę 241 807,34 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 maja 2019 roku do dnia zapłaty; w punkcie II oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie III nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 11 352 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; w punkcie IV zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Małoletni J. C. urodzony (...) jest jedynym dzieckiem zmarłego w dniu 2.03.2012 r. W. K., pochodzącym z nieformalnego związku z E. C.. Jego ojcostwo zostało ustalone na skutek procesu sądowego. Przeciwno zmarłemu od dnia 30.07.2002 r. toczyło się postępowanie komornicze w przedmiocie egzekucji alimentów. Przez pewien czas powód uzyskiwał środki utrzymania z Funduszu Alimentacyjnego. W chwili śmierci spadkodawca nie pozostawał w związku małżeńskim. Zmarł wskutek choroby nowotworowej. Pozwany jest bratem zmarłego.

W dniu 10.09.2011 r. W. K., na mocy aktu notarialnego Rep. A nr (...) zawartego przed notariuszem M. W., zbył na rzecz pozwanego tytułem darowizny spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, będącego przedmiotem tej darowizny, wyniosła 362.711 zł przy przyjęciu średniego stanu technicznego lokalu oraz 317.414 zł przy przyjęciu tego stanu na poziomie niskim.

W dniu 31.10.2011 r. aktem notarialnym Rep. Nr (...) zawartym przed notariuszem M. W. W. K. i rodzice zmarłego I. i J. małżonkowie K. zawarli umowę, w świetle której udzielili oni synowi pożyczki w kwotach po 125.000 zł każde z oprocentowaniem wynoszącym 0,1% rocznie, z przeznaczeniem na leczenie. Termin zwrotu pożyczki strony ustaliły na dzień 31.10.2014 r. W treści umowy W. K. w sposób ogólny potwierdził odbiór przedmiotu pożyczki.

Na krótko przed śmiercią W. K., a mianowicie w dniu 13.02.2012 r. aktem notarialnym Rep. Nr (...) zawartym przed notariuszem M. W. w samochodzie osobowym zaparkowanym przy siedzibie Kancelarii, pozwany M. K. i W. K. zawarli umowę, w świetle której pozwany udzielił bratu pożyczki pieniędzy w kwocie 150.000 zł z oprocentowaniem wynoszącym 0,1% rocznie na leczenie. Termin zwrotu pożyczki strony ustaliły na dzień 31.10.2014 r. Także w treści tej umowy W. K. w sposób ogólny potwierdził odbiór przedmiotu pożyczki.

Spadkodawca jeszcze w listopadzie - grudniu 2011 r. zamieszkiwał w mieszkaniu objętym darowizną. Spadkodawca zmarł na skutek choroby nowotworowej w dniu 2.03.2012 r. w B. tj. w swojej rodzinnej miejscowości. W akcie zgonu wskazano tę miejscowość jako jego ostateczne miejsce zamieszkania.

W dniu 22.07.2015 r. pozwany zbył na rzecz osób trzecich mieszkanie, będące przedmiotem darowizny od zmarłego.

Sąd ustalił, że w skład spadku po W. K. nie wchodziły żadne przedmioty majątkowe. Spadku nie obciążały też długi, albowiem umowy pożyczki zostały zawarte dla pozorów.

Na mocy umowy z dnia 30.11.2018 r. zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...) pozwany oraz I. i M. małżonkowie K. zawarli umowę darowizny wierzytelności oraz cesję wierzytelności, w świetle której J. K. (1) i I. K. oświadczyli, że są wierzycielami zmarłego W. K. z tytułu umowy pożyczki z dnia 31.10.2011 r. i darowali na rzecz pozwanego powyższe wierzytelności wraz z odsetkami, a także na mocy art. 509 k.c. przelali na niego wierzytelności pieniężne wynikające z ww. umowy pożyczki.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się o opinię biegłej z zakresu szacowania nieruchomości, uznając ją za rzetelną i przekonującą. Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego w zakresie ceny sprzedaży własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu objętego darowizną za kwotę 284.000 zł (k. 262), albowiem okoliczność ta mogła być w prosty sposób udowodniona poprzez przedłożenie aktu notarialnego dokumentującego sprzedaż. Pozwany nie wykazał inicjatywy dowodowej w tym zakresie.

Sąd oddalił wnioski dowodowe strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków oraz zwrócenie się do (...) Oddziału w B. o udzielenie informacji, uznając je za spóźnione.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd odwołał się do art. 991 § 1 i 2 k.c. Przytoczył też regulację art. 1000 § 1 k.c. Zauważył, że celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny poprzez zapewnienie im niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określone w powołanym przepisie ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przypadł przy dziedziczeniu ustawowym. Ochrona praw najbliższej rodziny zmarłego należy więc do podstawowych założeń prawa spadkowego. Znajduje ona wyraz w wielu instytucjach uregulowanych w księdze czwartej Kodeksu cywilnego, w tym też w instytucji zachowku.

Sąd stwierdził, że całość spadku po zmarłym na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabył małoletni powód. W skład spadku nie weszły jednak żadne przedmioty majątkowe. W odniesieniu do powoda tytułem zachowku przysługuje mu – jako małoletniemu – 2/3 udziału spadkowego.

Powód nie otrzymał od zmarłego pokrycia swojego zachowku nawet w najmniejszej części. Sąd dostrzegł, iż od drugiego roku życia powoda, przeciwko zmarłemu toczyło się postępowanie egzekucyjne w przedmiocie alimentów. Ostatnio komornik ściągał od zmarłego kwotę 500 zł miesięcznie łącznie z kosztami komorniczymi. W tym stanie rzeczy twierdzenie pozwanego, jakoby zmarły przeznaczał na utrzymanie powoda kwoty ponad przeciętną miarę, Sąd ocenił jako niewiarygodne.

Zgodnie z art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się zapisów zwykłych i poleceń, natomiast dolicza się do spadku, stosownie do przepisów Kodeksu cywilnego, darowizny oraz zapisy windykacyjne dokonane przez spadkodawcę. Natomiast w myśl art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięciu laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku.

Mając na uwadze powyższe przepisy, Sąd stwierdził, że należało ustalić substrat zachowku, tj. wartość majątku spadkowego, od której należy liczyć udział 2/3 przypadający powodowi tytułem zachowku. W tym celu konieczne było określenie

czystej wartości spadku stanowiącego różnicę między wartością stanu czynnego a wartością stanu biernego spadku.

Sąd nie miał wątpliwości, że do substratu zachowku doliczyć należało wartość prawa do nieruchomości objętego darowizną, dokonaną przez zmarłego na rzecz pozwanego w dniu 10.09.2011 r. Zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Zdaniem Sądu, na potrzeby niniejszej sprawy należało przyjąć wartość mieszkania przy uwzględnieniu średniego stanu wyposażenia. Skoro pozwany twierdził, że stan techniczny lokalu w momencie sprzedaży był niski, to zgodnie z art. 6 k.c. obowiązany był te okoliczności udowodnić. Obowiązkowi temu w sposób oczywisty nie sprostał. Strona powodowa zaprzeczyła twierdzeniom pozwanego w tym zakresie. Ostatecznie zatem Sąd przyjął, że wartość przedmiotu darowizny według cen z chwili ustalania zachowku wynosiła 362.711 zł. Wobec okoliczności, iż zmarły pozostawił tylko powoda jako spadkobiercę ustawowego, wartość 2/3 udziału wynosiłaby 241.807 zł.

Ustalonej w powyższy sposób wartości czynnej spadku Sąd pierwszej instancji nie pomniejszał o jakiegokolwiek długi spadkowe.

Wskazał, że materiał dowodowy sprawy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, że takie długi w ogóle powstały. W szczególności pozwany nie przedstawił nawet przybliżonej wartości kosztów pogrzebu i pomnika. Nie wskazał też kto te koszty poniósł.

Zdaniem Sądu, przedłożone przez niego umowy pożyczki, które zmarły miał zaciągnąć na krótko przed śmiercią na koszty leczenia miały charakter umów pozornych. O powyższym świadczy szereg okoliczności. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy dostrzegł, iż pomimo dokonania przez spadkodawcę we wrześniu 2011 r. formalnej darowizny mieszkania na pozwanego, w listopadzie - grudniu 2011 r. nadal zamieszkiwał w tym lokalu (będącym już własnością pozwanego). Na skutek tej czynności zmarły wyzbył się jedyne wartościowego składnika swojego majątku. W tym czasie był już ciężko chory. W takiej sytuacji wyzbywanie się jedyne wartościowego składnika majątku i zaciągnięcie w kolejnym miesiącu u własnych rodziców oprocentowanej pożyczki na łączną kwotę 250 000 zł na koszty leczenia, jest całkowicie nieracjonalne. Następnie, w dniu 13.02.2012 r. spadkodawca miałby zaciągnąć kolejną oprocentowaną pożyczkę na kwotę 125 000 zł, tym razem u pozwanego, podczas gdy kilka miesięcy wcześniej obdarował go majątkiem swojego życia. Sąd zwrócił uwagę, iż strony ww. umów przewidziały jednakowy termin zwrotu wszystkich kwot tj. 31.10.2014 r. Nie sposób przyjąć, aby którykolwiek z rzekomych pożyczkodawców mógł liczyć na zwrot powyższych kwot w jednej racie, od osoby po chorobie nowotworowej, bez majątku. Dlatego też Sąd przychylił się do stanowiska strony powodowej, iż do wydania kwot objętych pożyczką na rzecz spadkodawcy nigdy nie doszło, co czyni umowy pożyczki pozornymi.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że pozorność to wada oświadczenia woli polegająca na niezgodności między aktem woli a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywoływało skutków prawnych. Strony symulują podjęcie czynności prawnej, której treść ujawniają na zewnątrz, podczas gdy faktycznie istnieje pomiędzy nimi niedostępne dla innych porozumienie, że albo nie zamierzają wywołać żadnych skutków prawnych lub chcą wywołać inne, sobie tylko znane skutki. Oświadczenie pozorne jest bezwzględnie nieważne z mocy art. 83 § 1 k.c.

Dalej Sąd wskazał, że akt notarialny w zakresie oświadczeń składanych przez strony nie korzysta z domniemania prawdziwości dokumentu urzędowego. W zakresie wydania przedmiotu pożyczki notariusz sporządzający umowę bazuje na oświadczeniach stron. W myśl postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 8.12.2011 r. sygn. IV CSK 180/11 moc dowodowa dokumentu urzędowego wynikająca z art. 244 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 252 k.p.c., polega na domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie. Z zasady dotyczy to dokumentów o charakterze sprawozdawczym (informującym, zaświadczającym, zawierającym oświadczenie wiedzy), a nie dokumentów o charakterze konstytutywnym (stanowiącym, rozporządzającym), zawierających oświadczenia woli. W konsekwencji Sąd stwierdził, że skoro strona powodowa poddała w wątpliwość prawdziwość oświadczenia stron, co do tego, że kwoty objęte umowami pożyczek zostały faktycznie przekazane, to pozwany obowiązany był tę okoliczność udowodnić (art. 6 k.c.). Co więcej, sekwencja powyższych wydarzeń, w połączeniu z okolicznością, iż spadkodawca ewidentnie nie akceptował faktu narodzin powoda z nieformalnego związku (brak uznania dziecka, nieutrzymywanie z nim kontaktów, uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego) pozwala na przyjęcie, iż spadkodawca w obliczu nieuleczalnej choroby i nieuchronności śmierci wraz z najbliższą rodziną podejmował czynności mające na celu faktyczne pozbawienie małoletniego zachowku. Tym bardziej stanowi to o zgodności roszczenia z zasadami współżycia społecznego.

Zarzut nadużycia prawa podmiotowego w zakresie uprawnienia powoda do zachowku, Sąd ocenił jako niestosowny. W chwili śmierci ojca powód miał niespełna 11 lat. Wymaganie od tak małego dziecka, aby opiekował się w chorobie ojcem, który go porzucił, w sposób oczywisty jest niewłaściwe.

W konsekwencji, na podstawie ww. przepisów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 241.807 zł, stanowiącą równowartość 2/3 jego udziału spadkowego.

O odsetkach ustawowych orzekł od dnia wyrokowania w oparciu o art. 481 k.c.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., przyjmując, że powód uległ co do nieznacznej części swojego żądania, a mianowicie w zakresie odsetek. Wobec powyższego, pozwany jest obowiązany ponieść wszystkie koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego powoda.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1) błąd w ustaleniach faktycznych sądu mający istotny wpływ na treść wydanego wyroku a polegający na przyjęciu, iż wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu będącego przedmiotem w sprawie wyniosła 362.711 zł, podczas gdy jak wynika z operatu szacunkowego biegłej z dnia 19 listopada 2018 r. sporządzonego na skutek zarzutów do opinii biegłego i oświadczenia pozwanego na temat stanu technicznego wskazującego na niski stan techniczny i standard wykończenia wymagający remontu ostateczna wartość lokalu została określona na kwotę 317.414 zł,

2) błąd w ustaleniach faktycznych sądu mający istotny wpływ na treść wydanego wyroku a polegający na przyjęciu, iż spadku po W. K. nie obciążały żadne długi, a w rzeczywistości W. K. pozostawił po sobie dług w kwocie 150.000 zł z tytułu pożyczki zaciągniętej i niespłaconej, a która stała się wymagalna na dzień 31.10.2014 r. z oprocentowaniem 0,1 % w stosunku rocznym z tytułu pożyczki zaciągniętej na leczenie spadkodawcy co oświadczył i potwierdził oświadczeniem zawartym w akcie notarialnym Rep A Nr (...) sporządzonym w dniu 13.02.2012 r. a także dług w kwocie 125 000 zł z tytułu pożyczki zaciągniętej i niespłaconej, której termin zwrotu minął w dniu 31.10.2014 r. z oprocentowaniem 0,1 % w stosunku rocznym z tytułu pożyczki zaciągniętej u J. i I. małżonków K. w dniu 31.10.2011 r. na leczenie spadkodawcy, co oświadczył i potwierdził oświadczeniem zawartym w akcie notarialnym Rep A Nr (...) umową z dnia 30.11.2018 r. zawartą w formie aktu notarialnego Rep A Nr (...) I. i J. małżonkowie K. i M. K. zawarli umowę darowizny wierzycielności i cesję wierzycielności z tytułu umowy pożyczki z dnia 31.10.2011 r., co sprawiło iż dług spadkodawcy W. K. względem M. K. wyniósł 275.000 zł plus wymagane odsetki, która to kwota do dnia dzisiejszego nie została zapłacona ani przez W. K. ani przez jego następcę prawnego - powoda, a zważywszy, iż długi powstały za życia W. K. nie mogły być tworzone na użytek niniejszego postępowania bowiem trudno było go przewidzieć, a gdyby taki zamiar pojawił się wcześniej to na pewno spadkodawca dążył by do wydziedziczenia powoda, który jak przyznała matka powoda nie utrzymywał kontaktów z ojcem i nie interesował się jego losem, a nawet twierdziła, iż nie mieli pojęcia iż choruje i nie podjęli żadnych działań w celu nawiązania kontaktu i otoczenia opieką W. K. przecząc wręcz, iż była jakakolwiek potrzeba leczenia, a brak opieki z ich strony i wsparcia w leczeniu uzasadniało zawarcie wyżej wskazanych pożyczek na leczenie z perspektywą odzyskania zdrowia i ich zwrotu,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 1000 §1 k.c. poprzez przyjęcie, iż obdarowany przez W. K. mieszkaniem M. K. wzbogacił się i jest zobowiązany do zapłaty sumy zasądzonej wyrokiem na rzecz powoda, podczas gdy M. K. nie wzbogacił się, gdyż darował przedmiot darowizny nieodpłatnie na rzecz J. K. (2) w dniu 13.02.2012 r. aktem notarialnym Rep A Nr (...) sporządzonym przed Notariuszem M. W. - opisanym w operacie szacunkowym biegłej z zakresu szacowania nieruchomości i księdze wieczystej, co uszło uwadze sądowi, a której to wartość darowizny w obu przypadkach wynosiła 350.000 zł, więc była taka sama w dniu uzyskania jak i zbycia przedmiotu darowizny,

4) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 994 § 1 k.c. poprzez błędne wyliczenie zachowku wskutek doliczenia do spadku /zerowego/ darowizny dokonanej na rzecz M. K., czyli osoby nie będącej spadkobiercą ani uprawnionym do zachowku,

5) błąd w ustaleniach faktycznych sądu poprzez przyjęcie, iż substratem zachowku jest wartość prawa do nieruchomości objętego darowizną dokonaną przez zmarłego na rzecz pozwanego w dniu 10.09.2011 r., który nie jest spadkobiercą ani uprawnionym do zachowku bez określenia czystej wartości spadku jako różnicy między wartością stanu czynnego a wartością stanu biernego,

6) błąd w ustaleniach faktycznych sądu, a polegający na przyjęciu, iż na potrzeby ustalenia substratu zachowku należy przyjąć wartość przedmiotu darowizny na rzecz osoby trzeciej M. K. w kwocie 362.711 zł, gdyż zdaniem sądu jest

to wartość właściwa a nie obliczona przez biegłego w operacie szacunkowym wartość 317.414 zł, która uwzględniła zarzuty M. K.,

7) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez błędne wyliczenie wartości czynnej spadku poprzez niepomniejszenie jej o długi spadkowe potwierdzone oświadczeniami W. K. zawartymi w aktach notarialnych Rep A Nr (...) i Rep A Nr (...) w których poddał się wprost z tych aktów rygorowi dobrowolnej egzekucji z art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c., a które to wierzytelności zostały także scedowane aktem notarialnym Rep A Nr (...) na rzecz M. K.,

8) naruszenie przepisów o kosztach sądowych oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegających na ustaleniu, iż nieuiszczone koszty sądowe w sprawie wyniosły 11.352 zł, podczas gdy jedynym kosztem była opinia biegłej sądowej, której sąd przyznał wynagrodzenie w kwocie 1.261,26 zł postanowieniem z dnia 1.10.2018 r. oraz obciążył pozwanego kosztami sądowymi bez ich szczegółowego wyliczenia i braku należytego uzasadnienia takiego stanowiska oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.417 zł tytułem zwrotu całości kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy powód uległ w znacznej części swojego żądania.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest niezasadna.**

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe i zasługują na podzielenie. Wymagają one uzupełnienia o okoliczność, iż pozwany M. K. aktem notarialnym nr rep A (...) z dnia 13 lutego 2012 r. darował otrzymane uprzednio w ramach umowy darowizny od W. K. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa prowadzi księgę wieczystą nr (...), swemu synowi J. K. (2). J. K. (2) zbył to prawo umową sprzedaży zawartą w formie aktu notarialnego nr rep A (...) w dniu 22 lipca 2015 r. na rzecz M. i E. małżonków (...) (wydruk z księgi wieczystej k. 177).

Po uzupełnieniu ustaleń Sądu o wskazaną okoliczność, Sąd Odwoławczy wyraża aprobatę dla przeprowadzonej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku prawnej oceny sprawy i się z nią w pełni zgadza.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy osobą ubiegającą się o zachówek jest jedyne dziecko zmarłego w dniu (...) W. K., małoletnie w dacie otwarcia spadku i w dacie wnoszenia pozwu.

Wobec regulacji art. 991 § 1 k.c., powodowi przysługuje w ramach zachowku 2/3 udziału spadkowego, co prawidłowo stwierdził Sąd pierwszej instancji.

Ustalenie wartości zachowku wymaga pomnożenia tak ustalonego ułamku przez wartość substratu zachowku.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do tego, że spadkodawca na datę otwarcia spadku nie pozostawił czynnej masy spadkowej. Jedyne i wartościowy majątek – własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w W. przy ul (...) spadkodawca pół roku przed śmiercią tj. 10 września 2011 r., będąc już osobą poważnie chorą, darował na rzecz swego brata M. K.. Nadmienić w tym miejscu wypada, że czynność ta ewidentnie wpisuje się w szereg działań podejmowanych przez spadkodawcę, M. K. oraz osoby z nim spokrewnione, mających na celu udaremnienie uzyskania jakiegokolwiek przysporzenia majątkowego z majątku M. K. przez powoda, o czym będzie jeszcze dalej mowa.

Rozdysponowanie całym majątkiem w ramach wskazanej umowy darowizny uzasadniało zastosowanie art. 1000 § 1 k.c. Zgodnie z nim, jeżeli uprawniony nie może otrzymać należnego mu zachowku od spadkobiercy lub osoby, na której

rzecz został uczyniony zapis windykacyjny, może on żądać od osoby, która otrzymała od spadkodawcy darowiznę doliczoną do spadku, sumy pieniężnej potrzebnej do uzupełnienia zachowku.

Ze wskazanej regulacji wynika, że gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić od obdarowanego roszczenia o zachówek w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Jak wskazał Sąd Najwyższych w wyroku z dnia z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, (OSNC 2009/3/47), przewidziane w tym przepisie roszczenie ma charakter „awaryjny” w tym sensie, że aktualizuje się w takim przypadku jaki zaistniał w tej sprawie tj. wówczas, gdy uprawniony o zachówek jest jednocześnie jedynym spadkobiercą. Status spadkobiercy nie wyklucza bowiem możliwości wystąpienia z roszczeniem o zachówek wobec obdarowanego przez spadkodawcę; w sytuacji rozdysponowania całego spadku za pomocą darowizny, aktualizuje się zastępcze roszczenie uprawnionego o zachówek w stosunku do osoby obdarowanej na podstawie art. 1000 k.c.

Prawidłowo ustalając substrat zachowku, Sąd Okręgowy uwzględnił w nim wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Ustalając tę wartość Sąd pierwszej instancji polegał na opinii biegłej sądowej z zakresu szacowania nieruchomości. Do oszacowania wartości tego prawa biegła przyjęła 12 transakcji dotyczących podobnych lokali, z czego 11 dotyczyło lokali położonych przy ul. (...). Po przeprowadzeniu odpowiednich obliczeń wartość przedmiotowego prawa biegła oszacowała na kwotę 362.711 zł (k. 229), z zaznaczeniem, że wartość ta dotyczy mieszkania o średnim standardzie. Wobec zastrzeżeń do opinii i zawartych w nich twierdzeniach o złym stanie lokalu, biegła przedłożyła opinię uzupełniającą, z której wynikało, że przy przyjęciu niskiego stanu technicznego i standardu mieszkania, wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu to kwota 317.414 zł (k. 275).

Sąd Apelacyjny podziela w pełni argumentację Sądu pierwszej instancji, iż do obliczeń zachowku należało przyjąć kwotę 362.711 zł jako wartość spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu o średnim stanie technicznym i średnim standardzie. Strona pozwana nie tylko nie udowodniła swych twierdzeń o niskim standardzie lokalu, lecz nawet ich nie uprawdopodobniła choćby w najmniejszym stopniu. Pośrednio informacji o stanie tego mieszkania mogłaby udzielać np. cena za jaką lokal ten został ostatecznie sprzedany osobom trzecim; rzecz jednak w tym, że pozwany nie przedłożył odpisu odpowiedniego aktu notarialnego, choć jego pozyskanie było w zasięgu jego możliwości, skoro zbywcą lokalu w ramach umowy sprzedaży był J. K. (2). W sprawie nie przedłożono żadnych zdjęć wskazanego lokalu, chociaż publikowanie ich w ramach ogłoszeń o sprzedaży jest powszechną praktyką, nie wnioskowano też o przesłuchanie w charakterze świadków nabywców lokalu (małżonków (...)), nie dostarczono też choćby oświadczeń tych osób odnośnie stanu zastanego lokalu, czy też oświadczenia Spółdzielni. W konsekwencji twierdzenia pozwanego w tej mierze należało ocenić jako gołosłowne i nieprzekonujące, a zarzuty apelacji jako wyłącznie polemiczne. Wobec tego, to kwota 362.711 zł mogła stanowić punkt wyjścia do obliczeń w sprawie.

Pozwany nie tylko za pomocą dążenia do zaniżenia wartości prawa do przedmiotowego lokalu starał się dążyć do umniejszenia wartości należnego powodowi zachowku. Jedną z obranych metod była próba wykreowania zadłużenia spadkodawcy, (w czym jeszcze zdążył wziąć udział też spadkodawca), które to następnie miało posłużyć do umniejszenia czystej wartości spadku i to w takim stopniu, aby małoletniemu powodowi w ramach zachowku nic się już nie należało. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, iż działania podjęte w tej mierze były zorientowane wyłącznie na ten właśnie cel i czynności prawne podjęte w związku z tym miały charakter pozorny i jako nieważnie nie mogły wywrzeć oczekiwanego przez skutku. Sąd Apelacyjny wyraża też dezaprobatę dla tego typu działań jako niemoralnych i godzących w dobro małoletniego dziecka, które w tym przypadku i tak nigdy nie mogło liczyć na jakiegokolwiek wsparcie, także duchowe, swego ojca.

Jak wynika ze stanu faktycznego w dniu 31 października 2011 r., aktem notarialnym Rep. Nr (...) zawartym przed notariuszem M. W., rodzice spadkodawcy I. i J. K. (1) oraz W. K. zawarli umowę, z treści której wynikało, że udzielają oni pożyczki spadkodawcy w kwotach po 125.000 zł z przeznaczeniem na leczenie i terminem spłaty ustalonym na dzień 31 października 2014 r.

Kolejna tego typu umowa została zawarta w dniu 13 lutego 2012 r. przed tym samym notariuszem, a wynikało z niej, że pozwany udzielił W. K. pożyczki w kwocie 150.000 zł, a termin spłaty ustalono na dzień 31 października 2014 r. Co całkowicie nietypowe, umowa ta została sporządzona w samochodzie osobowym zaparkowanym przy siedzibie kancelarii. Ta okoliczność w powiązaniu z chorobą nowotworową W. K. i datą jego śmierci tj.(...)pozwala na wniosek, iż w dacie podpisywania aktu notarialnego jego stan był już bardzo zły i nie pozwalał mu nawet na samodzielne przejście z parkingu do kancelarii.

Nie ma w sprawie żadnego dowodu, ani nawet surogatu wskazującego na to, iż spadkodawca faktycznie otrzymał kwoty na jakie wskazują umowy. Nie ma też podstaw do wysnucia wniosku, iż osoby wskazane jako pożyczkodawcy dysponowały faktycznie takimi wysokimi sumami pieniężnymi. Dość wskazać, że jak wynika z oświadczenia majątkowego pozwanego nie ma on żadnego majątku, a jedynym źródłem jego utrzymania jest zasiłek opiekuńczy w kwocie 620 zł, przy jednoczesnym obowiązku alimentacji córki w kwocie 550 zł (k. 373). Nic nie potwierdza też, aby spadkodawca poddawał się leczeniu innemu, niż temu jakie jest oferowane w ramach ubezpieczenia zdrowotnego, czy też, aby poszukiwał takiego leczenia i uzyskał propozycję odpowiedniej terapii, wysokopłatnej i aby właśnie na nią gromadził środki finansowe. Słusznie Sąd Okręgowy zauważył brak logicznego uzasadnienia dla działania polegającego najpierw na darowiznie prawa do lokalu, dość wartościowego, a następnie pożyczanie od obdarowanego środków finansowych na leczenie. Rację należy przyznać temu Sądowi, iż pożyczkodawcy faktycznie nie mogli liczyć na zwrot pożyczek – skoro daty zwrotu były jednakowe, a wiadome było, że rzekomy pożyczkobiorca nie ma już żadnego majątku i cierpi na poważną chorobę, źle rokującą.

Omawianych umów pożyczek nie może „obronić” okoliczność, że zostały one zawarte w formie aktu notarialnego. Za pomocą takiej formy czynności prawej strony starały się nadać jej większą rangę i ją uwiarygodnić, co jednak nie mogło odnieść oczekiwanego skutku. Akt notarialny jako forma czynności prawnej pozostaje bez wpływu na zaistnienie bądź nie, wad oświadczenia woli, zaś w przypadku wystąpienia takiej wady, w żaden sposób jej nie niweluje i nie powoduje uzdrowienia danej czynności prawnej.

Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż strony umów pożyczki swoje oświadczenia woli złożyły jedynie dla pozorów i że umowy te są nieważne z mocy samego prawa w oparciu o art. 83 § 1 k.c. Faktycznym zamiarem stron nie było bowiem zawarcie umów pożyczek, lecz wykreowanie za pomocą pozornych oświadczeń woli zadłużenia spadkodawcy, w obawie rychłej jego śmierci, celem zabezpieczenia się przed roszczeniem jego dziecka z tytułu zachowku. Wszystko przy tym wskazuje na to, że nie tylko rodzinie spadkodawcy, ale też i samemu spadkodawcy zależało na doprowadzeniu do takiej sytuacji, aby małoletniemu powodowi nie się nie należało. Spadkodawca nie akceptował narodzin syna – jego ojcostwo zostało ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi z dnia 8 października 2002 r, akt V RC 500/02 (vide: odpis zupełny aktu urodzenia powoda, zawierający też wzmianki dodatkowe dotyczące zmian nazwiska powoda k.335), nie spotykał się z nim i nie chciał utrzymywać z nim kontaktów, nie łożył dobrowolnie alimentów. Te okoliczności tym bardziej utwierdzają w przekonaniu o pozornym charakterze pożyczek.

Strony upozorowały umowy pożyczek, co oznacza ich bezwzględną nieważność na mocy art. 83 § 1 k.c. Bezwzględnie nieważna czynność prawna nie wywołuje żadnych skutków prawnych z mocy prawa i od chwili dokonania.

W konsekwencji przy ustaleniu czystej masy spadkowej nie można było uwzględnić długów spadkodawcy na jakie miałyby wskazywać umowy pożyczki.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 994 § 1 k.c. Apelacja pozwanego przedstawia nieprawidłową interpretację tego przepisu. Z przepisu tego wynika bowiem, że doliczeniu do spadku nie podlegają także darowizny na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku, jeżeli zostały dokonane przed więcej niż 10 laty, licząc wstecz od otwarcia spadku. Prowadzi to do wniosku, że doliczeniu do spadku podlegają darowizny na rzecz osób niebędących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku dokonane co najmniej przed dziesięcioma laty, licząc wstecz od otwarcia spadku. Pozwany otrzymał darowiznę 10 września 2011 r., a data otwarcia spadku to (...)nie jest spadkobiercą i nie jest uprawniony do zachowku, wobec tego darowizna podlegała doliczeniu do spadku.



Reasumując, obliczona przez Sąd Okręgowy kwota 241.807,34 zł stanowiąca 2/3 substratu zachowku, który wynosi w tym wypadku 362.711 zł, jest prawidłowa.

Zgodnie z art. 1000 § k.c. obdarowany odpowiada w granicach wzbogacenia będącego skutkiem darowizny.

Ustawa nie określa, jak obliczyć wartość wzbogacenia. W literaturze przedmiotu wskazuje się na posiłkowe stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, przy uwzględnieniu faktu, że darowizna jest świadczeniem mającym swoją podstawę prawną. Podkreśla się, że jeżeli obdarowany zużył korzyść przed wystąpieniem z roszczeniem przez uprawnionego, wiedząc o ciążyącym na nim obowiązku zaspokojenia roszczenia o zachówek, to zużycia tego nie bierze się pod uwagę i ponosi on odpowiedzialność w granicach wzbogacenia istniejącego przed zużyciem korzyści (E. Skowrońska – Bocian, J. Wierciński, Komentarz do art. 1000 k.c., Lex i przywołana tam literatura). Także w orzecznictwie przyjmuje się, że obdarowanego nie zwalnia z odpowiedzialności wyzbycie się wzbogacenia w okresie, w którym obdarowany powinien liczyć się z obowiązkiem pokrycia roszczenia o zachówek (zob. wyrok SA w Łodzi z dnia 22 maja 2015 r., I ACa 1721/14, LEX nr 1771285). Także regulacja art. 409 k.c., którą posiłkowo należy zastosować w tej sprawie, wskazuje, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu wartości wygasa, jeżeli ten kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba, że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Pozwany wyzbywając się otrzymanego od spadkodawcy prawa do lokalu powinien był liczyć się z roszczeniem powoda o zachówek. To właśnie celem uniknięcia roszczenia o zachówek przekazał on to prawo w drodze darowizny J. K. (2), a ten sprzedał je osobom trzecim. Pozwany miał wiedzę o ciężkiej chorobie spadkodawcy, wiedział też, że ma on dziecko, posiadał wiedzę o tym, że prawo do lokalu stanowi jedyny majątek spadkodawcy i że brak jest innych składników, z których powód mógłby zaspokoić swoje roszczenie. W konsekwencji, z okoliczności dalszego obrotu przedmiotowym prawem nie może wywodzić dla siebie korzystnych skutków prawnych.

Wobec powyższych rozważań, wszystkie zarzuty apelacji nakierowane na podważenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku Sądu Okręgowego należy ocenić jako niezasadne.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych, to również one są prawidłowe.

Powód postępowanie przed Sądem Okręgowym przegrał w bardzo niewielkiej części, gdyż tylko w zakresie odsetek ustawowych i to tylko za okres od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia poprzedzającego wyrokowanie. Wobec tego zastosowanie art. 100 zd. 2 k.p.c. było jak najbardziej uprawnione, z tym że w odniesieniu do kosztów sądowych przepis ten należało zastosować w powiązaniu z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2019.785 t.j.).

Uzupełniająco należy dodać, że wysokość kosztów zastępstwa prawnego wynika z § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. 2013.416), które do kosztów za pierwszą instancję należało stosować z mocy § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800).

W istocie zasądzona tytułem kosztów procesu kwota powinna być wyższa, gdyż uszło uwadze Sądu Okręgowego, iż strona powodowa poza kosztami zastępstwa prawnego poniosła też opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.000 zł oraz uiściła 1.000 zł tytułem zaliczki na opinię biegłego. Strona powodowa nie zaskarżyła jednak tego rozstrzygnięcia.

Na koszty sądowe składa się brakująca opłata sądowa od pozwu w kwocie 11.090 zł (powód z racji zwolnienia od kosztów sądowych opłacił bowiem pozew kwotą 1000 zł) oraz poniesiona tymczasowo przez Skarb Państwa część wynagrodzenia za opinię biegłej (261, 26 zł), co po zaokrągleniu do pełnego złotego dało kwotę 11.352 zł, którą Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego w punkcie III wyroku.

W konsekwencji także zarzuty, zorientowanie na zanegowanie rozstrzygnięć zawartych w punkcie III i IV zaskarżonego wyroku, okazały się chybione.

Z powyższych względów apelację oddalono na mocy art. 385 k.p.c. – punkt I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał postępowanie apelacyjne i w związku z tym powinien zwrócić powodowi poniesiony przez niego koszt zastępstwa prawnego ustalony na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015.1800).

Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do zastosowania wobec pozwanego regulacji art. 102 k.p.c. W tym konkretnym wypadku, z uwagi na powyżej wskazane okoliczności, nie da się przyjąć, aby obciążeniu pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego sprzeciwiały się zasady słuszności czy poczucie sprawiedliwości. Działania zmierzające do faktycznego zniweczenia roszczenia, znajdującego oparcie w ustawie, podjęte przeciwko małoletniemu dziecku przemawiają przeciwko zastosowaniu art. 102 k.p.c. Fakt, że pozwany uzyskał zwolnienie od opłaty sądowej od apelacji, jak i przedstawiona przez niego w oświadczeniu sytuacja majątkowa, nie stanowi wystarczającej przesłanki do odstąpienia od obciążania go kosztami przegranej sprawy, gdyż wszystkie inne okoliczności tej sprawy wyraźnie się temu sprzeciwiają.

Wobec tego, orzeczono jak w punkcie II sentencji.

(...)